

28 maja 2013r. w ramach projektu Etwining wyjechaliśmy na dwudniową wycieczkę do Czech. Program obejmował wizytę w trzech miejscowościach: Pradze, Tyńcu i Adrpachu. Podróż miała trwać około 4 godzin w związku z tym zbiórka zaplanowana była na godz.630. Niestety pogoda w tym dniu nam nie dopisała. Padał silny deszcz a na dodatek autokar się spóźnił lecz mimo to dobry humor nas nie opuszczał. Na miejsce przyjechaliśmy około godziny 1200. Zwiedzanie Pragi rozpoczęliśmy od jednej z najstarszych dzielnic tego miasta czyli Hradczan.

się do jego rozbudowy, był Władysław II Jagiellończyk, syn monarchy polskiego

Kazimierza Jagiellończyka. Przed pałacem wartę pełnią gwardziści ubrani w piękne mundury.

Jakub Franczak

Zamek, który widzieliśmy jest wielki, wyniosły i piękny, ale niestety nie oglądaliśmy go w środku. Na dziedzińcu

wewnątrz znajduje się przepiękna fontanna i studnia, do których wrzucaliśmy drobne

pieniądze, żeby tam wrócić. W zamku widzieliśmy też schody konne, po których mogli wjeżdżać jeźdźcy na koniach.

Weronika Misiak



W jej skład wchodzi kompleks zamku królewskiego, bazylika św. Jerzego, słynna Złota Uliczka, ogrody królewskie z Belwederem oraz katedra św. Wita. Pierwszym punktem wycieczki

był Pałac Królewski, dawna siedziba władców czeskich a obecnie miejsce, w którym urzęduje prezydent republiki. Powstał on pod koniec IX wieku. Jednym z królów, który mieszkał w zamku i przyczynił



Katedra św. Wita

To siedziba arcybiskupów praskich, a zarazem jeden z najcenniejszych przykładów architektury gotyku w Europie środkowej. Jest to kościół rzymskokatolicki. Katedra pod wezwaniem św. Wita jest położona na Hradczanach. Wieże katedry są wysokie na 34 metrów, obiekt ma szerokość 60 metrów i długość 124 metrów

jak 5 wagonowy pociąg. Byliśmy tam około godziny 15:00, więc nie było aż tak gorąco. Może

mury katedry zachowują mikroklimat z uwagi na swoją grubość?



Chyba tak. Jak staliśmy przed frontem

kolejną wycieczkę.

Zuzia Kryś

kościół to sprawiał naprawdę duże wrażenie. Katedra jest ogromna, od zewnątrz jak i we wnętrzu, góruje też nad Hradczanami jak widać z mostu Karola. Niestety nie weszliśmy do nawy głównej i ołtarza z uwagi na opłaty. Szkoda, można by było zobaczyć z bliska miejsce, gdzie

Katedra wykonana jest w stylu gotyckim i znajduje się tam wiele dzieł sztuki.



brał ślub Wacław II Król Polski. Moją uwagę zwróciła także duża rozeta, która często jest widoczna w kościołach gotyckich, które odwiedzałam wcześniej. Zainteresowana byłam też postacią św. Wita pod wezwaniem, którego jest katedra. Słyszałam, że pochodził z miasteczka na Sycylii Mazara del Vallo w którym byłam przypadkowo z rodzicami podczas



Bajkowe Ogrody Walensteina

Jednym z bardzo pięknych miejsc, które zobaczyliśmy w Pradze, były ogrody przy rezydencji Wallensteina. To bardzo malownicze i ciekawe miejsce. Wchodząc do nich od razu widzimy piękną, ogromną fontannę. Gdy podejdziemy bliżej, można zobaczyć rybki i kaczki pływające w wodzie. Na środku fontanny stoi figura



mężczyzny z maczugą i ogromną rybą. Gdy bejdziemy fontannę, zobaczymy mały labirynt z wysokimi ścianami z żywoplotu. Między nimi

spacerują pawie. Są one chyba największą atrakcją tego miejsca. Idąc dalej wzdłuż brzegu fontanny napotkamy pawia albinosa, a dalej samca -



wielokolorowego pawia. Niestety nie jest on zbyt chętny do pokazania swojego

pięknego wachlarza. Nawet Natalii nie udało się go sprowokować do rozłożenia ogona.

Idąc dróżką między ścianami labiryntu zobaczymy malutką fontannę, a zaraz za nią wysoką ścianę z szarego materiału. Trzeba znaleźć na niej 6 umieszczonych tam twarzy. Dodatkowo zobaczycie

jeszcze rybę. Nie jest to łatwe zadanie. Niestety ściana jest sztucznie zrobiona przez

człowieka. Jest na niej imitacja nacieków skalnych. Idąc wzdłuż ściany zobaczymy ogromną, przestrzenną klatkę. Zgadnijcie co w niej się

znajduje? Cztery stworzonka, puchate, z wielkimi, okrągłymi oczami, potrafią kręcić głową

dookoła. Już wiecie co? Przecież to są sowy. Siedzą sobie na długim pręcie i patrzą z góry na przechodzących ludzi. Naprzeciwko tej klatki znajduje się jeszcze jeden piękny paw. Ten chętniej pozuje do zdjęć. Jest otwarty zawsze na wszystkie propozycje. c.d. str.4

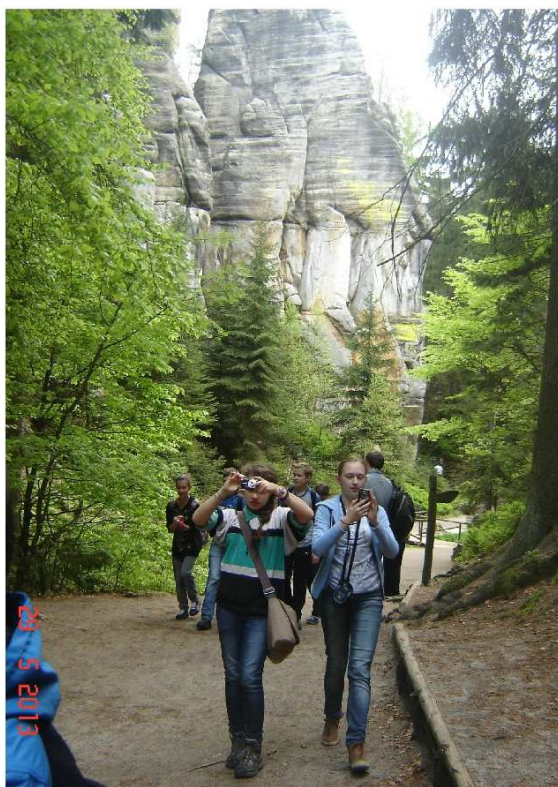
Skalne Miasto

W środę 29.05.2013 pojechałem razem z moją klasą na wycieczkę do Skalnego Miasta w Czechach. Było tam bardzo ciekawie. Zobaczyliśmy niesamowite formacje skalne utworzone przez erozję wiele tysięcy lat temu. Mają one przedziwne kształty np. grzybów i baszt. Nasz przewodnik był bardzo zabawny. Kiedy zobaczyliśmy skałę, która stała bardzo krzywo, zaproponował, abyśmy ją przewrócili. Widzieliśmy między skałami ozdobną

bramę prowadzącą do Narnii. Oglądaliśmy też wielki wodospad. U jego podnóża pan

przewodnik powiedział, żebyśmy krzyczeli do władcy tych gór- Karkonosza, aby dał nam wody. Wtedy wodospad zlał nas całą wodą. Żart był bardzo śmieszny, niestety Karkonosz bardzo poważnie potraktował nasze wrzaski i przywołał ulewę, która zmoczyła nas o wiele bardziej, niż maszyny pompujące dodatkowy strumień wody w wodospadzie. Ogólnie wycieczka była bardzo udana.

Olaf



Adrspach, czyli Skale Miasto jest położone w Górach Stołowych. Formy skalne, zbudowane z piaskowca płytowego i wyrzeźbione przez naturę są przepiękne i unikalne. Spotkaliśmy tu na przykład Żonę Karkonosza i fotel jej męża. Głowę



swoją historię. Tutaj jednak muszę jeszcze zwrócić uwagę na naszego przewodnika, który tak barwnie opowiadał je wszystkie. Tym samym zyskał naszą sympatię i

lwicy, mnicha w kapturze, skalnego Papę Smerfa, rodzinę słońi, bliźniaki syjamskie, Madonnę a każdy z nich ma

ogromny szacunek. Wszystkie skały były c.d.5

Wycieczka bardzo mi się podobała. Mogłem zobaczyć wiele interesujących zabytków i atrakcyjnych miejsc oraz spędzić wesoło czas z moimi kolegami i koleżankami z klasy. Chciałbym tam pojechać jeszcze raz.

Jakub F.



c.d. ze str.3 Gdybyście naprawdę tam byli, też docenilibyście ich piękno. Na pewno przeżylibyście wielką przygodę odwiedzając nie tylko ogrody, ale również Hradczany. Praga to piękne miasto.

Natalia Serafin

Wizyta w zaprzyjaźnionej szkole

Następnego dnia wycieczki naszym celem było miasto Hrochov Tynec. Tam znajduje się szkoła, z którą współpracujemy w projekcie Etwining. W ubiegłym roku czescy uczniowie odwiedzili nas w Polsce, a teraz my skorzystaliśmy z ich zaproszenia. Powitali nas znaną piosenką "Jozin z Bazin" i poczęstowali ciastem. Następnie oprowadzili nas po szkole. Bardzo mi się ona podobała. Tamtejsi uczniowie mogą korzystać na lekcjach z nowoczesnego sprzętu. Chciałbym, aby nasza szkoła była tak wyposażona.

Jakub Franczak

Gdy przed południem 29 maja 2013 roku dojechaliśmy do szkoły w Tyncu w holu powitali nas

pani dyrektor i pani Mirosława, która prowadzi eTwining. Uczennice pięknie zaśpiewały "Jozin z Bazin". Następnie udaliśmy się do sali, gdzie podzieliliśmy się na grupy. Ja byłam w grupie z dwiema uroczymi dziewczynami Adele i Vendy. Oprowadziły nas po klasach i powiedziały, co w danym pomieszczeniu się odbywa. Czesi mieli wspaniałą klasę do nauki języków, każde miejsce było zaopatrzone w słuchawki do nauki języka, co



byłoby bardzo przydatne w naszej szkole. Po zwiedzeniu szkoły weszliśmy na chwilę na lekcje klasy 8, gdzie każdy nas wesoło przywitał. Później udaliśmy się na poczęstunek a następnie na tradycyjny czeski obiad. Posiłek był bardzo to



dobry, podano knedle

z mięsem w sosie i surówkę. Następnie znów wróciliśmy do klasy, razem graliśmy w gry i rozmawialiśmy. Na zakończenie otrzymaliśmy prezenciki w formie słodyczy. Niestety

był czas rozstania i po długim machaniu pojechaliśmy dalej. Uważam, że wycieczka do naszych kolegów była bardzo fajna i ucieszyła oby dwie strony.

Martyna Wardzyńska

niesamowite i piękne. Sama wycieczka do Skalnego Miasta bardzo mnie ożywiła po tak długiej jeździe autokarem.

to i owo, to wyrzucę, to podkoloryzuję, ale mam

Jestem pewna, że przyjadę tu z rodzicami za jakiś czas. Wtedy nie będziemy musieli prosić o przewodnika, bo sama będę im opowiadać te wszystkie niezwykle historie. Możliwe, że pozmieniam



nadzieję, że pomimo tego będę wierna wersji przewodnika. Wycieczka do Czech bardzo mi się podobała. Poznałam wiele ciekawych miejsc i dowiedziałam się o nich mnóstwo rzeczy. Na pewno ją kiedyś powtórzę.

Julia Skorupska

Zegar Orloj

Razem z naszą grupą etwinning, byliśmy na wycieczce w Czechach. Jedną z atrakcji, która bardzo mnie zachwyciła był zegar Orloj, który znajduje się na południowej ścianie Ratusza w Pradze. Skonstruowany w 1410 roku, jest najbardziej znany z zegarów astronomicznych na świecie, najstarszy tego typu w Europie.

Orloj składa się z trzech części: z mechanizmu figuralnego, tarczy i kalendarium. Całemu

tłumowi zapewnia co godzinę przedstawienie. Jego nietuzinkowość przyciąga turystów z całego świata. Śmierć jedną ręką ciągnie za sznur od dzwonka, drugą natomiast unosi zegar piaskowy. Turek swym gestem kręcenia głową ukazuje protest.



W tej samej chwili możemy ujrzeć otwierające się okienka, z których odbywa się procesja dwunastu apostołów.

Środkowa część zegara złożona jest z okrągłej tarczy, która odmierza czas, wskazuje ruch księżycy i słońca między wieloma znakami

zodiaku. A trzecia? To właśnie ją stanowi kalendarium, które

zostało wykonane aż w 1866 roku! Dwanaście wewnętrznych medalionów ze znakami zodiaków i dwanaście medalionów zewnętrznych przedstawiają sceny z życia na wsi. Z jednej i z drugiej strony umieszczone są piękne figury anioła z mieczem i tarczą oraz figury 3 mieszczan, które symbolizują uczciwe rządy panujące nad miastem. Uważam, że wycieczka była jak najbardziej udana i zapamiętana! *Emilka Homik*



Bardzo mi się

podobała stolica Czech ale nadal uważam, że najładniejszy jest Wrocław.

W Pradze moją

uwagę przykuł miejscowy ratusz. To wysoka budowla, na której znajduje się zegar Orloj.

Czekaliśmy, aż

wybijie pełna godzina, by ujrzeć ruchome figurki, które są częścią zegara. Spodobał mi

się wielobarwny wygląd zabytku. Historia zegara sięga 1410 roku. Według legendy w tarczę i

wyposażył Mistrz Hanusz. Wkrótce po tym został uwięziony i oślepiiony aby w żadnym innym miejscu nie powstał taki sam zegar. Bardzo żałuję, że wycieczka była taka krótka, chętnie wróciłabym tam znowu. Od naszej pani przewodnik, wiele ciekawostek usłyszałam, resztę o zabytkach przeczytałam już po powrocie do domu.

Paula Woźniak

Most Karola

Podczas zwiedzania Pragi najbardziej podobał mi się Most Karola. Biegnie on nad Wełtawą. Łączy dzielnice Mała Strana i Stare Mesto. Zbudowano na nim 30 zabytkowych figur. Zawsze na nim jest pełno turystów, którzy chcą zwiedzić ten piętnastowieczny zbytek. Piękny widok rozciąga się z mostu na Wełtawę. Wspaniale prezentuje się wieża, która stoi na końcu

mostu. Na moście jest bardzo wiele straganów z pamiątkami, malarzy i muzyków. *Makary*

Szczególnie dużo ludzi gromadziło się na Moście Karola przy dwóch płaskorzeźbach. Na pierwszej z nich swym błyszczącym złotym kolorem wyróżniał się pies. Jego pogłaskanie podobno gwarantuje wierność partnera. Główną



postacią drugiej płaskorzeźby był zrzucany z mostu człowiek. To św. Jan Nepomucen, który z rozkazu króla został wrzucony do Wełtawy. Kto pomyślał życzenie i dotknął postaci świętego, mógł mieć pewność, że jego marzenie się spełni.

osobliwy, ponieważ pokryty jest bardzo dekoracyjnym tynkiem. Wzory na nim wynikły z tego,

że podczas budowy był położony podwójny tynk - jaśniejszy i ciemniejszy, a

następnie zeszkrobano jeden tynk z drugiego i w taki oto sposób pałac wygląda



Punkt widokowy

Zwiedzanie Pragi zaczęliśmy od punktu widokowego. Piękny widok roztaczał się ze wzgórza na całe miasto, w dole mnóstwo domków i ulic. Widać było Most Karola oraz inne równie ciekawe miejsca. Po prawej stronie na sąsiednim wzgórzu stała replika Wieży Eiffla z kolejnym punktem widokowym. Stamtąd kierując się do Zamku Królewskiego przechodziliśmy obok renesansowego pałacu Schwarzenbergów. Jest on

imponująco.

Wycieczka bardzo mi się podobała i z ogromną chęcią bym tam jeszcze

nie raz wróciła. Piękne widoki, wspaniała budowle - trzeba się tam wybrać i zobaczyć wszystko na własne oczy.

Wiktoria Tubacka